

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Głazińska-Izdebska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Romanowska

w obecności oskarżyciela Prok. Rej. -----

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 roku

sprawy M. K. (1)

syna M. i H. z d. B.

ur. (...) w G. (...)

oskarżonego o to, że: w okresie od dnia 30 grudnia 2016 roku do dnia 17 stycznia 2018 roku na terenie miasta G. (...), woj. (...) - (...), wielokrotnie groził pobiciem oraz pozbawieniem życia M. B. (1), gdzie groźby te wzbudziły w wyżej wymienionym uzasadnioną obawę, iż zostaną one spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 190 §1 kk

ORZEKA:

I. uznaje oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 41a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym M. B. (1) oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego M. B. (1) na odległość mniejszą niż 5 (pięć) metrów w okresie 2 (dwóch) lat od uprawomocnienia się wyroku;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) złotych tytułem opłaty sądowej i obciąża go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 70,00 zł (siedemdziesiąt złotych) złotych.

II K 55/18

UZASADNIENIE

M. K. (1) i M. B. (1) zamieszkują w G. (...), blisko siebie. W grudniu 2016 roku doszło do zatrzymania obu mężczyzn oraz brata M. K. (2) K., w związku z ujawnieniem w pojeździe którym się poruszali narkotyków. M. B. (1) złożył zeznania obciążające K. K.. Po opuszczeniu przez niego izby zatrzymań, M. K. (1), gdy tylko mężczyźni spotykali na ulicy, groził M. B. (1) pozbawieniem go życia, pobiciem, używając przy tym słów wulgarnych. Mówił, że „teraz zacnie się jazda”, że kiedyś „dorwie go” w takim miejscu, gdzie nie będzie żadnych świadków i go zabije. Przed ostatnim terminem rozprawy w sprawie o narkotyki M. K. (1) powiedział M. B. (1) aby się jeszcze zastanowił i „wziął to na siebie”. Takie sytuacje powtarzały się wielokrotnie, średnio kilka razy w miesiącu, aż do 17 stycznia 2018 roku. M. B. (1) bał się wychodzić do szkoły, stracił kontakt z kolegami, gdyż M. K. (1) nastawił ich przeciwko niemu.

Dowód:

- zeznania M. B. – k. 9-10v, 79-80

- zeznania L. B. – k. 23v-24

- zeznania D. B. – k. 15v-16v, 81

W sierpniu 2017 roku M. B. (1) spotkał M. K. (1) gdy wracał ze sklepu. M. K. (1) szedł za nim razem ze swoim kolegą, wyzywał go od „rudych frajerów” mówiąc, że pożałuje, że nie wziął wszystkiego na siebie i wyparł się. M. B. (1) skreślił, aby wejść do domu przez małą bramkę, M. K. (1) z kolegą poszli dalej, w kierunku bramy prowadzącej na teren posesji od strony podwórza. M. B. (1) opowiedział o całej sytuacji swoim rodzicom, którzy sprząkali wówczas podwórze. Jego ojciec, L. B. (2), widząc, że M. K. (1) zbliża się do bramy, zapytał go, czego chce od jego syna. M. K. (1) widząc M. B. (1) na schodach zaczął krzyczeć do słowami „ty ruda kurwo już nie żyjesz”. Jednocześnie prowokował L. B. (2), mówił, żeby pokazał, że jest mężczyzną, Gdy L. B. (2) zwrócił mu uwagę, że używa gróźb karalnych, M. K. (1) stwierdził, że „jak nie ma ciała, to nie ma winnego”. Ponadto krzyczał jeszcze do M. B. (1), że ma uważać na siebie jak chodzi ulicami, bo może nie wrócić do domu, a ponadto, że jak spotkają się sami to nie będzie drogi ucieczki. Jego kolega próbował załagodzić sytuację, ale M. K. (1) nie reagował.

Dowód:

- zeznania M. B. – k. 9-10v, 79-80

- zeznania D. B. – k. 15v-16v, 81

- zeznania L. B. – k. 23v-24

W dniu 17 stycznia 2018 roku M. B. (1) spotkał M. K. (1) gdy ten wychodził ze sklepu nieopodal ich miejsca zamieszkania. M. K. (1) powiedział do niego, że jest nikim i prędzej czy później źle skończy.

Dowód:

- zeznania M. B. – k. 9-10v, 79-80

M. K. (1) ma 32 lata, z zawodu jest ślusarzem, na utrzymaniu posiada żonę i dwójkę dzieci. Miesięcznie uzyskuje dochód w wysokości około 1700 zł. Był 7-krotnie karany sędownie, w tym za przestępstwo z art. 190 § 1 kk oraz na bezwzględne kary pozbawienia wolności.

Dowód:

- karta karna – k. 52-54

- dane osobopoznawcze – k. 56, 77-78

Oskarżony M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym (k. 32, 78). Przed sądem wyjaśnił, że przedmiotowa sprawa stanowi element zemsty na nim za to, że współpracuje z Policją. Zaprzeczył aby miał z pokrzywdzonym jakikolwiek kontakt.

W obliczu zeznań pokrzywdzonego oraz jego rodziców sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za całkowicie niewiarygodne. W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego stanowią wyłącznie wyraz przyjętej przez niego linii obrony.

Przede wszystkim należy podkreślić, że niedorzecznym jest twierdzenie oskarżonego, że przedmiotowa sprawa stanowi element zemsty pokrzywdzonego na nim. Nie została ona bowiem przez pokrzywdzonego zainicjowana. Postępowanie wszczęto wskutek zawiadomienia kuratora sądowego M. B. (1), który w piśmie skierowanym do sądu

wskazał, że M. B. (1) nie wywiązuje się z obowiązku kontynuowania nauki, czego przyczyną jest to, że może on być ofiarą zastraszania i gróźb karalnych. Do kuratora zgłosili się rodzice pokrzywdzonego, którzy byli zaniepokojeni jego zachowaniem, podnieśli także, że syn został dwukrotnie pobity, wybito im szyby w domu. W efekcie tego zawiadomienia i notatki przesłuchano pokrzywdzonego. Można domniemywać, że gdyby nie interwencja kuratora sądowego niniejsza sprawa nigdy nie ujrzałaby światła dziennego. Nadto, postępowanie przeciwko M. B. (1) o przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zostało umorzone, w związku z czym brak powodu dla którego miałby on chcieć się zemścić na oskarżonym. Odnosnie zaś rodziców pokrzywdzonego nie pozostają oni w żadnym konflikcie z oskarżonym, więc tym bardziej nie mają powodów aby chcieć za cokolwiek zemścić się na oskarżonym.

Mając na uwadze treść art. 424 § 1 pkt 1 kpk, a tym samym brak konieczności szczegółowego odnoszenia się do zeznań świadków, które sąd uznał za wiarygodne należy tylko nadmienić, że zeznania pokrzywdzonego i jego rodziców wzajemnie ze sobą korespondowały, wszyscy zeznawali spontanicznie, szczegółowo. Sąd nie dopatrył się w tych zeznaniach woli bezpodstawnego obciążenia oskarżonego – D. B. (2) zeznała, że obecnie oskarżony nie wypowiada wobec jej syna żadnych gróźb, skończyły się przed sprawą. Tym samym nie kryła okoliczności korzystnych dla oskarżonego. Rodzice pokrzywdzonego podkreślali, że tylko raz byli świadkami zdarzenia z udziałem oskarżonego, o wszystkich pozostałych zdarzeniach tylko słyszeli od syna. Jednocześnie faktem jest, że pomiędzy zeznaniami świadków, a pokrzywdzonego istniały drobne rozbieżności odnośnie słów którymi miał posługiwać się oskarżony. Niemniej jednak nie może to dziwić, skoro groźby były rozciągnięte w czasie, od czasu popełnienia przestępstwa minęło kilka miesięcy, a rodzice pokrzywdzonego nie byli w większości przypadków bezpośrednimi świadkami wypowiedzianych gróźb.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 190 § 1 kk.

Przepis art. 190 § 1 kk penalizuje zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Istnienie uzasadnionej obawy oznacza, że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. W ocenie Sądu za takie należy uznać groźby kierowane przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Niektóre z tych gróźb wyrażały wprost zamiar pozbawienia pokrzywdzonego życia, inne świadczyły o tym pośrednio, ale w ten sposób zrozumiałby je każdy człowiek. Czym innym może być bowiem stwierdzenie o tym, że „nie ma ciała nie ma winnego”, czy, że „pokrzywdzony ma się pilnować wychodząc na ulicę”, tym bardziej, że słowa te były połączone ze słowami obraźliwymi wobec pokrzywdzonego, wulgarnymi. To potęgowało obawy pokrzywdzonego, czyniło groźby jeszcze bardziej realnymi. Te fakty przemawiają zdaniem Sądu obiektywnie za tym, że pokrzywdzony mógł się obawiać, że grozi mu ze strony oskarżonego jakieś niebezpieczeństwo, w tych okolicznościach zachowanie oskarżonego wywołałoby uczucie strachu u każdej przeciętnej wrażliwej osoby.

Występek z art. 190 § 1 kk jest zagrożony karą grzywny, ograniczenia wolności bądź pozbawienia wolności do lat 2. Sąd zdecydował się na wymierzenie oskarżonemu kary 4 miesięcy pozbawienia wolności, traktując jako główną okoliczność obciążającą przede wszystkim uprzednią karalność oskarżonego, a zwłaszcza to, wszystkie dotychczasowe czyny przypisane oskarżonemu były czynami umyślnymi, a nadto oskarżony został już prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 190 § 1 kk. Jak widać dotychczas wymierzone oskarżonemu kary nie odnoszą oczekiwanego rezultatu, skoro oskarżony nadal narusza obowiązujący porządek prawny. W tym stanie rzeczy wymierzenie oskarżonemu kary innej niż kara pozbawienia wolności byłoby niecelowe. Na wymiar kary miał wpływ także sposób popełnienia czynu – oskarżony kierował wobec pokrzywdzonego groźby wielokrotnie w okresie ponad roku. Jego zachowanie doprowadziło pokrzywdzonego do takiego stanu, że bał się on wychodzić domu do szkoły. O pewności siebie oskarżonego świadczy fakt, że wystosowywał on wobec pokrzywdzonego groźby nawet w obecności rodziców pokrzywdzonego. Takie zachowanie musiało spotkać się ze zdecydowaną reakcją prawną-karną.

Orzeczona kara jest karą bezwzględną z uwagi na treść art. 69 § 1 kk zgodnie z którym sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia

przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Oskarżony nie spełnia przesłanki niekaralności na karę pozbawienia wolności.

Na mocy art. 41a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym M. B. (1) oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego M. B. (1) na odległość mniejszą niż 5 metrów w okresie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku. Powyższy środek karny wpłynie na poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonego, jednocześnie oskarżony musi mieć świadomość tego, że jakiegokolwiek próby kontaktu z pokrzywdzonym będą stanowiły naruszenie zakazu i spowodują wszczęcie przeciwko oskarżonemu kolejnego postępowania.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 627 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Oskarżony osiąga stały dochód, uiszczenie kosztów procesu, które łącznie wynoszą 190,00 zł nie będzie więc stanowiło dla niego nadmiernego obciążenia.